

# ŚCIANA WSCHODNIA



Informator wewnętrzny ROP

Nr 1

## PRZECIW HAMULCOM GOSPODARCZYM

(UCHWAŁA RADY NACZELNEJ ROP Z DNIA 27 STYCZNIA 1996 R.  
DOTYCZĄCA SYTUACJI GOSPODARCZEJ KRAJU)

Projekt budżetu na rok 1996 jest kontynuacją polityki uprawianej przez rządzącą koalicję i może śmiało stawiać do konkurencji z budżetami PRL, z tym zastrzeżeniem, że tamte przynajmniej formalnie były zrównoważone. Od strony dochodów jest to typowy budżet nędzy w założeniu, gdyż utrzymuje się głównie z podatków i dochodów pośrednich, obciążających w jednakowym stopniu bogatych i biednych. Niecałe 10% dochodów państwa pochodzi z podatków osób prawnych, co świadczy o niskiej efektywności finansowej polskiej gospodarki. W tych okolicznościach podstawę dochodów państwowości stanowią podatki płacone przez najuboższych. 21% podatku od dochodu, który jest poniżej lub na granicy minimum egzystencji jest niczym innym, jak zwykłym rabunkiem.

Wydatki natomiast potwierdzają finansowanie państwa nomenklaturowego, którego głównym zadaniem jest utrzymanie aparatu ucisku. Perspektywiczne dziedziny życia, jak opieka zdrowotna, wychowanie, czy popieranie przedsiębiorczości są wyraźnie upośledzone na rzecz utrzymywania stale rosnącego aparatu biurokracji, nieefektywnych, ale służących reżimowi insty-

tucji, jak banki, różnego rodzaju przedsiębiorstwa państwowe lub żerujące na państwowym wikcie podejrzanego aparatu spółki, a także zwykłe synekury pod płaszczykiem rozmaitych agend, instytutów itp.

Brak krajowych kapitałów prywatnych i niechęć angażowania się kapitałów zagranicznych powodują konieczność tworzenia kapitałów państwowych. Jednakże środki budżetowe zjadane są przez rozdentą i skorumpowaną biurokrację i dlatego brakuje ich na najniezbędniejsze kredyty inwestycyjne. Ponadto polityka finansowa państwa nie wyszła jak dotąd z opłotków PRL, gdyż nawet te niewielkie środki, które istnieją są marnowane przez nieudolność i zwykłe okradanie skarbu państwa przez uprzywilejowane grupy związane z aparatem władzy.

W tych okolicznościach nie można liczyć na jakiegokolwiek zmiany w systemie gospodarki państwowej, dopóki nie zmieni się rządzącego układu.

Wbrew hałaśliwej propagandzie reżimu sytuacja gospodarcza Polski jest zła i zmierza do dalszego pogorszenia. Chwilowa, lepsza koniunktura wywołana zwiększonym eksportem na Zachód zmienia się na naszą niekorzyść. Odbiło

się to w wynikach gospodarczych na drugie półrocze ub.r. i wskazuje wyraźnie na utrzymanie tego trendu w tym roku. Polska gospodarka nie może istnieć bez zwiększonego eksportu, tymczasem jesteśmy notowani w Europie na jednym z ostatnich miejsc, gdyż nie jesteśmy w stanie konkurować z krajami zachodnioeuropejskimi pod względem poziomu jakościowego produkcji, a nadto sztucznie zawyżony kurs złotego uniemożliwia uzyskanie odpowiedniej konkurencyjności cenowej. Nowy rok rozpoczął się kolejną serią podwyżek godzących w najuboższych i zapowiada się dalsze obniżenie stopy życiowej związane z malejącym przyrostem dochodu narodowego. Jedynym środkiem zaradczym jest działanie na ożywienie gospodarki przez stworzenie warunków dla wzrostu eksportu przez przyspieszenie prywatyzacji i dewaluację złotego jeżeli się to okaże konieczne, a także uruchomienie na wielką skalę budownictwa mieszkaniowego mobilizującego wszelkie dostępne zasoby.

Apelujemy o akcję sprzeciwu wobec stałych i nieuzasadnionych podwyżek cen.

Zarząd Główny ROP zobowiązał Pełnomocników Wojewódzkich ROP do przedstawienia na piśmie w terminie do 1 marca br. sprawozdania z dotychczasowej działalności na swoich terenach.

Sprawozdanie powinno zawierać:  
- liczbę członków w danym województwie,

- liczbę ogniw terenowych (wraz z dokładnymi adresami),  
- opis sytuacji organizacyjnej w województwie.

Jednocześnie zobowiązuje się Pełnomocników do przekazania w dniu 2.03. br., tj. podczas spotkania Pełnomocników z Przewodniczącym ROP następujących dokumentów:

1. oryginałów deklaracji członkowskich;
2. protokołów z zebrań, na których zawłączano ognia terenowe;
3. rozliczenia z wpłowego (5 zł. od osoby).

## Wojewódzkie Informacje ROP

Ruch Odbudowy Polski został powołany na kongresie założycielskim dnia 16.12.1995 r. Do zwołania kongresu doszło na wniosek zjazdu komitetów wyborczych.

W naszym województwie delegatami na kongres byli: Zbigniew Makarski - Przewodniczący WKPIO, Elżbieta Dorosz - Wiceprzewodniczący WKPIO, Jan Kołkowicz - Rzecznik, Janusz Krasucki oraz Jerzy Lesiuk.

Kongres założycielski uchwalił statut i wybrał tymczasowe władze do zwołania pierwszego kongresu zwyczajnego. W naszym województwie jesteśmy na etapie tworzenia struktur. Zgodnie z art.33 statutu ogniwo terenowe i środowiskowe powinno liczyć minimum 7 osób. Każdy kto chce takie ogniwo założyć, powinien uzyskać pełnomocnictwo od pełnomocnika wojewódzkiego do tworzenia struktur podstawowych. Otrzymana też komplet materiałów potrzebnych do pracy. Powinien złożyć deklarację wraz z wpisowym na ręce pełnomocnika wojewódzkiego do dnia 29 lutego 1996 r. w celu rejestracji swojego ognia przed zgromadzeniem okręgowym.

Członkiem ruchu może być każdy Polak, który ukończył 18 lat. Przy ruchu jednak zakłada się istnienie ogniw młodzieżowych zwolnionych z opłat członkowskich, których przedstawiciele znajdują się we władzach okręgowych z głosem doradczym. Ustalono wyłonienie komisji zgromadzeniowej. Pierwsze trzy ognia skupione wokół ośrodka miejskiego (Biała Podlaska, Międzyrzec, Radzyń, Parczew, Łosice) wybierają przedstawicieli do tej komisji. W skład komisji ponadto wejdzie tymczasowy zarząd wojewódzki ROP, który powstał z przemianowania Wojewódzkiego Komitetu Poparcia Jana Olszewskiego.

## Istota i cele ruchu

Ruch Odbudowy Polski jest obozem demokratycznym, stawiając na dobre prawo niezależne od koniunktury politycznej, nawiązujące do prawa naturalnego, równające start i gwarantujące bezpieczeństwo każdemu obywatelowi. Państwo i struktury administracyjne mają działać na zasadzie:

1. pomocniczej - tzn. ingerować tam, gdzie członek naszego społeczeństwa potrzebuje pomocy. Niwelować skłonności podporządkowania sobie ludzi drogą przymusu. Rozwijać aktywność osobową i grupową. Podstawową komórką organizacyjną państwa powinna być rodzina. Społeczności lokalne muszą być upodmiotowione przez wprowadzenie samorządności, a administracja państwowa winna być zdecentralizowana. Należy dążyć do wytworzenia równowagi między ekonomią naukową, trendami politycznymi i potrzebami konsumpcyjnymi poprzez rozbudowywanie struktur demokratycznych (samorządności, ustawodawstwa, właściwej polityki propagandowej i edukacji społecznej).
2. odbudowy moralności społecznej, zwłaszcza wypaczonej idey solidarności. Społeczeństwo musi uwierzyć w człowieka dobrego, budującego dobro wspólne. Bezwzględnie należy zastrzeżić restrykcje społeczno-ekonomiczne dla ludzi naruszających normy społeczno-prawne. W tym celu też należy dostosować normy prawa, tam gdzie te normy w rzeczywistości już dawno nie obowiązują jako niezyciowe.

Ruch Odbudowy Polski jest obozem niepodległościowym, odrzucającym politykę okragłostołową, uważaną za szkodliwą społecznie. Uważamy SLD za partię wroga narodowi i państwu polskiemu. Nie wierzymy w nawrócenie ZSL (dzisiejszy PSL) i traktujemy ją jako wasalę wobec SLD.

Oczekujemy na potępienie okresu powojennego jako czasu podporządkowania Polski przez ZSRR, oraz racjonalnego wyjaśnienia patologicznych zachowań społecznych, jakie wyzwalane były przez ustrój komunistyczny. Widzimy to na drodze lustracji łącznie z procesami publicznymi dla ludzi działających wbrew

polskiej racji stanu. Oczekujemy na deklarację środowisk uniijnych, dotychczasowe ich działanie traktujemy raczej jako ideowe zbliżenie do SLD, na dodatek umocowaną na fundacjach zachodnich (groch z kapustą).

Odrzucamy przywódczą rolę Lecha Wałęsy, który zaciera i zniekształca obraz środowisk uniijnych. Moim osobistym zdaniem grupowanie partii prawicowych przy L. Wałęsie skończy się tym samym co, BBWR, a może nawet gorzej, tj. wyeksponowaniem listy związkowej z jednoczesnym odesłaniem do domu mreszty sygnatariuszy. Doprowadzi to do poszerzenia elektoratu negatywnego prawicy.

Ruch Odbudowy Polski kształtuje życie narodowe w oparciu o katolicką naukę społeczną tzn. nie będzie dążył do zdobycia władzy drogami pozaprawnymi. Przekreślamy idee i partie postkomunistyczne, ale nie ludzi. Wyrażamy wolę pojednania. Jednakże nie będziemy bierni, gdy to prawonnie będzie przestrzegane przez naszych konkurentów. I nie będziemy się godzić, gdy to prawo będzie zbyt odległe od poczucia społecznego, zgodnego z prawem naturalnym.

Z uwagi na różne pojmowanie prawicowości i lewicowości unikamy określenia tymi terminami naszego ruchu. Opowiadamy się za nowoczesnym państwem, opartym na moralności katolickiej, ekonomii naukowej (mieszanej rynkowej) i demokracji życia społecznego.

Zgodnie ze statutem ROP, organizuje się w ognia podstawowe minimum 7 osobowe, lub ognia środowiskowe też minimum 7 osobowe. Środowisko ruchu musi działać na terenie o zasięgu minimum 2 ogniw podstawowych. Ogniwa raczej winny być skupione przy większych miastach: Biała Podl., Międzyrzec Podl., Radzyń Podl., Parczew, Łosice.

Delegaci do Komisji Zgromadzeniowej będą wybierani po jednym ze środowiska, a ponadto członkowie Wojewódzkiego Zarządu Tymczasowego ROP.

**Zbigniew Makarski**

## ŚWIATŁA W TUNELU

Prężne, ideowo czyste i wolne od przepychanek personalno-koniunkturalnych struktury Ruchu Odbudowy Polski są jednym z najważniejszych zadań, stojących przed patriotyczną częścią społeczeństwa polskiego. Są jego nadzieją. W tej istotnej dla naszego kraju batalii nie może zabraknąć nikogo, komu leży głęboko na sercu przyszłość polskiego państwa, silnego politycznie i gospodarczo, wolnego od obcych wpływów, od agenturalnej pajęczyny.

Przede wszystkim nie może zabraknąć organizacji niepodległościowych, które na długo już przedtem, zanim wytyczały kierunki solidarnościowej rewolucji, przeszły krwawą drogę przez mekę w walce o niepodległość z hitlerowskim, a następnie stalinowskim najazdem, nie może zabraknąć tym bardziej dziś po latach przykrych doświadczeń, kiedy trud roku 1980 haniebnie znamowano.

Nie może w tej batalii zabraknąć kolejnych pokoleń niepodległościowych, których ducha nie zdołano załamać, których idei nie umiano wypaczyć. Nie może zabraknąć niepodległościowej młodzieży, bez której szerokiego udziału ROP nie osiągnie tak pożądanej dynamiki. Ruch bowiem jako formacja otwarta na młodzież i młodą inteligencję, na obecne problemy, daje szansę jak w sztafecie pokoleń, na wzięcie przez młodzież odpowiedzialności za Polskę.

ROP jest dziś jedyną w Polsce organizacją nie traktującą młodzieży instrumentalnie, nie jak potrzebny na wybory bezmyślny i łatwowierny elektorat, lecz jako równoprawnego partnera. Ruch jest formacją dążącą do kompleksowego rozwiązywania problemów, nurtujących nasze pokolenie, jak bezrobocie, brak mieszkań, możliwości normalnego startu życiowego, bezpieczeństwo osobiste, patologie społeczne.

Patrząc z wiarą w przyszłość, nie możemy jednak w izolacji od spraw wczorajszych, od historii najnowszej, od ludzi którzy imponderabilia kreowali, o czym nie-którzy działacze zapominają. Nie jest bowiem obojętne, kto

będzie budował przyszłość, kameleon czy człowiek po polsku wiarygodny.

Ruch Odbudowy Polski Jana Olszewskiego daje rękojmię „wychowania zdrowego fizycznie i moralnie młodego pokolenia Polaków, zdolnego podjąć rywalizację gospodarczą, polityczną i kulturalną z innymi narodami świata (z „Deklaracji Ideowej ROP)

Jan Kołkowicz

## KONFEDERACJA LEŚNIAŃSKA A ROP

Na wspólnym oplatku partii prawicowych w Leśnej Podlaskiej z dyskusji wynikała potrzeba skumulowania i zacieśnienia współpracy między partiami prawicowymi. Padła propozycja utworzenia Konfederacji Leśnianskiej. Od 1995r co miesiąc odbywały się spotkania formacyjne.

Należałoby tu złożyć szczerze podziękowania J.E. Ks. biskupowi Henrykowi Tomaszkowi za osobiste poparcie i pracę z nami. Konfederacja nabrała charakteru formacyjnego.

Wielu z przyszłych członków odnowienia jej działalności ów zgłasza akces. ROP uczestniczyło w pracach konfederacji. Doceniamy rolę i możliwości jakie stwarza wdrażanie społecznej nauki kościoła w życie, a zwłaszcza odnowę moralną naszego narodu.

Istotą konferencji jest dialog, a idąc za encykliką „ut unum sint”, stwierdzimy że dialog nie jest tylko wymianą myśli, ale zawsze w jakiś sposób wymianą darów. Należy zejść z pozycji wrogów i odrzucić w pierwszym rzędzie wzajemne zwalczanie się, operować tylko prawdą, a język wypowiedzi dopasować do przedmiotu dialogu.

Prawdy [...] trzeba szukać w sposób zgodny z godnością osoby ludzkiej i z naturą społeczną, poznając naukę społeczną kościoła, dzieląc się prawdą, jaką członkowie konfederacji poznali, lub sądzą, że poznali.

Więc pomagajmy sobie w szukaniu prawdy.

Konfederacja nie tylko zbliża nas w kształtowaniu naszych postaw ale też pozwoli nam zbliżyć się wzajemnie i pojednać się z innymi, których cele działalności są zbliżone z naszymi.

Nie ma solidarności bez dialogu i nie ma jedności bez solidarności, a 1000-

letnia chrześcijańska Polska zasłużyła sobie na jeden wspólny język. Język wolnej i dostatniej Polski dla wszystkich jej obywateli.

Pełnomocnik Wojewódzki ROP  
Makarski Zbigniew

# REFE REN DALIA

## SZULERZY W NATARCIU

Po prezydenckiej kampanii wyborczej, po fali propagandowej wrzawy, manipulacji i przepychanek, zgotowano społeczeństwu nowy spektakl w postaci uwłaszczeniowego referendum. I po raz wtóry doszła do głosu biurokratyzowana machina urzędnicza miast i gmin, zaprawiana w bojach o przechwytywanie doraźnych wpływów finansowych, płynących z tytułu uczestnictwa w odnośnych komisjach. Ponieważ minione referendum stworzyło taki rodzaj zagrożeń ze strony owej urzędniczej „republiki koleśków”, warto dla przykładu, a jednocześnie gwoli ostrzeżenia, odnotować przypadek z losowania kart kandydatów do komisji referendalnych, charakterystyczny, jak się zdaje, dla reszty kraju, jaki miał miejsce w białosopolskiej gminie Kąkolewnica.

Losowanie odbywało się w sali konferencyjnej, w ścisłym gronie osób z zarządu gminy na czele z wójtem, Adamem Kurowskim. Na salę po krótkiej naradzie dopuszczono dwie osoby spoza „układu”, działaczy społecznych, panią

Teresę Kot i Barbarę Komoń. One to z kolei zaszyfrowały o manipulacji z losowaniem. Stwierdziły, że karty dla „układu” były oznaczone według potrójnego klucza, spięte spinaczami, oklejone taśmą albo wydrukowane na papierze kredowym. Losował osobiście sam wójt bez opaski na oczach, co przyniosło zamierzony efekt w postaci „wylosowania” kart swoich koleśków.

Omnawiając ten nowy rodzaj szulerstwa nie sposób oprzeć się refleksji po opinii, jaką kiedyś o zaradności Polaków wyraził von Fritsch, główny szef Rzeszy od przesiedleń naszej ludności, z tzw. Wartegau do GG. Utrzymywał mianowicie, że Polaka posadzonego nago pod hermetycznie zamkniętym kloszem i tak po trzech tygodniach znajdzie się w ubraniu, butach i z nakryciem głowy. Powyższa opinia jako żywo potwierdza zaradność kółkowskiej sitwy spod referendalnej urny.

## JĘK PRASZCZURA

Właściwie po referendum uwłaszczeniowym zostały już tylko wspomnienia i - miejscami - niemiła zgaga. Taką zgagą odbiło się losowanie kart do komisji w Międzyrzeczu Podlaskim. To nic, że wskutek pewnych zaniedbań samo unicestwiła się lokalna „Solidarność”. I że swoim niedoinformowaniem wyeliminowała z gry organizacje niepodległościowe. Wiadomo, koń ma cztery nogi i się potknie.

Zadziwia tylko dezinformacja, jaką posiała wśród czytelników gazeta lubelska „Dziennik Wschodni” /dawniej „Lubelskim” zwany/ piórem jakiegś pani el. Wynika z niej /z notatki, nie z pani el./, że „żaden reprezentant SdRP” ani organizacji niepodległościowych nie zasiądzie w komisjach, natomiast NSZZ „Solidarność” będzie miała w komisjach „zaledwie kilku członków”.

Otóż to właśnie! Jeśli szefowa Solidarności, bo tylko ona jedna doznała tego zaszczytu uczestniczenia w komisji, pani el. uważa za

„kilka osób”, to należy jej pogratulować wymysłu nowej Kany Galilejskiej, gdzie wprowadzie rozmnazano chleb i wino, nie członków uwłaszczeniowego referendum, ale zawsze cud to był niekwestionowany. Ponadto pani el. posuwając się dalej w swym galilejskim zauroczeniu dodaje prekursorsko, że losowanie „odbyło się publicznie przy dużym audytorium”. A myśmy tam byli i -śmy na własne głaza widzieli, że szacownej komisji wraz z panienkami od wyciągania losów było dużo więcej, niżeli owego „audytorium”. Krzepiące to jednak, żeśmy, parafrazując Blaise Saintaire’a, zostali po biblijnemu cudem rażeni.

Zadziwia także kultura polityczna, a właściwie jej brak. „t/fu/ryczni” omawianej notatki, w której jednym tchem wymienia ona pospół SdRP i organizacje niepodległościowe, mające na swoim koncie krwawą walkę z reżimem komunistycznym, protoplastami SdRP właśnie. Znamy to skądś. To już za rządów chunty Jaruzelskiego w rubrykach kryminalnych gazet tamtego okresu, w tym praszczura „Dziennika Wschodniego /Sztandaru Ludu”, organu PZPR/ wymieniano w „przeplatance” politycznych działaczy opozycji politycznych w pospół z pospolitymi przestępcami, celem moralnej degradacji tych pierwszych.

Na uwagę, żeby przed napisaniem czegoś sięgać do autentycznych źródeł informacji, pani el. odrzekła, że „nie ma obowiązku tego robić”. Ot, i tutaj sabaka zaryta. Nam się bowiem dotąd wydawało, że rzetelne sięganie do źródeł informacji należy do dobrych obyczajów dziennikarskich. Wypada zatem zapytać lepiej w tej materii zorientowaną panią el., co w takim wypadku należy do obowiązku piszącego? Może szukanie twórczej weny przy kawiarnianej muzyce „I zawsze będzie czegoś ci brak”, może szydełkowanie, a może zaduma nad obieraniem ziemniaków w zaciszu dymiącej kuchni?

Co na to kucharki?

Kółczan

## Manipulanci

Serwilistyczna, jak się zdaje, a zarazem nieodpowiedzialna postawa urzędników wydziału prasowego ambasady USA, jako przedstawicieli amerykańskiego rządu takim oto sformułowaniem pod adresem Polski wzbudziła niesmak w naszym społeczeństwie: - *Bardzo doceniamy wysoce konstruktywną politykę zagraniczną, która nie jest antyrosyjska, nie jest historyczna i nie traktuje Polski jako Przedmuruza. Prezydent Kwaśniewski i minister spraw zagranicznych Rosati jasno się wypowiadają, że chcą dobrych stosunków z Rosją i całkiem słusznie nie przyjmują założenia, że muszą wybierać między członkostwem NATO a konfliktem z Rosją.*

Usłużnie PAP poniosła w lud ten pokraczny płód dyplomatycznych notabli USA. Kuriozalna ta informacja stanowi w istocie klasyczny przykład manipulacji opinią publiczną, propagandową agitkę komunistyczną na rzecz Kwaśniewskiego i jego towarzyszy (mówiąc za „Głosem”). Od siebie dodamy, że amerykańska laurka dla towarzysza magistra ma się tak do polskiej racji stanu, jak piernik do wiatraka, a Kwaśniewski et consurces do polskiej polityki zagranicznej przyklepili się „na chama”, jak to gównu o którym mówią marynarze, że przyklepiło się do okrętu i mówi, że płyniemy. J.

## KOMUNIKAT TYMCZASOWY ZARZĄD WOJEWÓDZKI ROP

Z SIEDZIBĄ W MIĘDZYRZECU  
Plac Bohaterów Miasta 3 (lokal WiN)  
czynny w każdy czwartek  
w godz. 10 - 13

Biuletyn przygotowali:  
Jan Kółkowicz i Marian Michalski  
telefony:  
lokal WiN 713-937  
(grzecznościowy w godz. 8<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>)  
Marian Michalski 713-599 po  
godz. 16<sup>00</sup>